

Komunikacja z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – wskazówki dla nauczycieli

Pojawienie się uczennicy lub ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE) w placówce oświatowej nierzadko jest postrzegane przez nauczycieli jako wyzwanie, któremu trudno sprostać. W istocie praca z takim dzieckiem wymaga dobrego przygotowania merytorycznego – nauczyciel musi wiedzieć, na czym polega wyjątkowość ucznia, znać i rozumieć jej mechanizmy oraz wiedzieć, jakimi metodami pracować z dzieckiem.

Nie mniej ważne jest jednak odpowiednie podejście do dziecka i umiejętność nawiązania z nim kontaktu oraz więzi. To niemal truizm. Dziś już wiele osób, zwłaszcza specjalistów, zdaje sobie sprawę ze znaczenia dobrej, pogłębionej relacji z dzieckiem w procesie wychowania i nauczania, choć nadal nie wszyscy i nie do końca. Lepiej więc nie zakładać, że to oczywiste, ale przypominać o tym nauczycielom, wychowawcom, a także rodzicom uczniów. Ponadto należy mieć świadomość, że więź i dobra komunikacja to jedno, a wiedzieć, jak zrealizować te postulaty w praktyce – to drugie. Nierzadko dorośli, mimo swoich dobrych chęci i troski, w relacji z dziećmi ze SPE popełniają błędy mające bardzo niekorzystne skutki. Pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznej powinni zatem – w miarę swoich możliwości – zwracać uwagę nauczycieli (i innych osób pracujących z dziećmi ze SPE) na te błędy i pokazywać, jak mogą ich uniknąć, czyli jak mogą budować więź i komunikować się z dzieckiem ze SPE we właściwy sposób.

Fundament: indywidualne traktowanie

Każdy uczeń potrzebuje indywidualnego podejścia, jednak dzieci ze SPE potrzebują go w szczególności. Szkolne wymagania, zasady, środowisko zostały skrojone na miarę uśrednionych potrzeb dzieci mieszczących się w szeroko pojętej normie – intelektualnej, rozwojowej, kulturowej, emocjonalnej. Dzieciom ze SPE może być szczególnie trudno dostosować się do tych oczekiwań, zaś priorytetem nauczycieli powinno być wspieranie ich zarówno w przystosowaniu się do wymagań edukacyjnych, jak i wyzwań związanych z życiem społecznym. Ważne są oba te obszary jednocześnie, ponieważ wpływają na siebie – osiągnięcia edukacyjne na dostatecznym poziomie ułatwiają integrację z grupą (jest to istotne zwłaszcza w szkole podstawowej, gdzie dzieci oceniają się nawzajem m.in. przez pryzmat szkolnych osiągnięć), z kolei dobre relacje z rówieśnikami i nauczycielami sprzyjają bardziej efektywnemu uczeniu się.

Grupa uczniów ze SPE jest bardzo zróżnicowana – dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, z niepełnosprawnościami, przewlekłe chore, z trudnościami adaptacyjnymi bądź niedostosowane społecznie, z poważnymi trudnościami w nauce lub przeciwnie – wybitnie zdolne. Nie ma jednego, uniwersalnego sposobu na to, jak do nich dotrzeć i jak skutecznie je wspierać. Można jednak sformułować pewne ogólne wskazówki, którymi nauczyciele powinni kierować się w pracy.

Przede wszystkim warto ich zachęcić, aby podczas pierwszych dni zajęć z uczniem ze SPE starali się go jak najlepiej poznać. Nie chodzi tylko o obiektywną ocenę jego możliwości, talentów, sytuacji i trudności, ale też o poznanie go jako osoby. Częstym błędem jest postrzeganie dzieci przez pryzmat ich choroby, zaburzeń, trudności czy uzdolnień i wynikająca z tego stereotypizacja. Dorosłym może się wydawać, że dzieci z autyzmem, dysleksją, ADHD czy niepełnosprawnością intelektualną są „jakieś” w związku z tą szczególną cechą, ale nie determinuje ona i nie określa ich osobowości, zainteresowań czy upodobań.

Poznanie tych indywidualnych cech, predyspozycji, opinii, wartości, upodobań czy potrzeb emocjonalnych dziecka będzie niezwykle pomocne w dalszej pracy z nim. Pozwoli

nauczycielowi dopasować metody pracy czy motywowania poprzez nawiązywanie w procesie nauczania do indywidualnych zainteresowań ucznia (np. dziecku zaintrygowanemu samochodami można wyjaśnić prawa fizyki na przykładzie tych właśnie maszyn) bądź dobór atrakcyjnych dla niego nagród. Takie podejście stwarza też lepsze warunki do pełnego rozwoju osobowości dziecka, zaś sam uczeń czuje się traktowany podmiotowo, zauważany przez nauczyciela i, co bardzo ważne, akceptowany przez niego.

Czego potrzebują uczniowie ze SPE od szkoły?

Rafał-Łuniewska na podstawie opinii zebranych podczas indywidualnych rozmów z rodzicami oraz warsztatów dla nauczycieli i rodziców stworzyła listę oczekiwań rodziców dzieci ze SPE wobec szkoły. Znaczna część z nich odnosi się do sposobu, w jaki nauczyciel powinien budować relację z dzieckiem; jednocześnie są to oczekiwania słuszne i racjonalne, adekwatne do potrzeb dzieci, co warto przypomnieć nauczycielom. Należy tu (poza już wspomnianym indywidualnym podejściem) wymienić zwłaszcza:

- sprawiedliwe podejście – nauczyciel powinien dostrzegać i doceniać możliwości, starania i wysiłki dziecka, a jednocześnie brać pod uwagę jego trudności; dziecko nie powinno być ani pomijane, niedostrzegane czy dyskryminowane, ani też faworyzowane,
- akceptacja – dziecko powinno otrzymywać od nauczyciela jednoznaczne i regularne komunikaty, że jest przez niego akceptowane, traktowane z życzliwością (jeśli nie z sympatią) i otwartością; że nauczyciel ma świadomość jego trudności, a jednocześnie obdarza je zrozumieniem i szacunkiem,
- życzliwa atmosfera – w przyjaznych warunkach wszystkie dzieci uczą się lepiej; wynika to wprost z mechanizmów uczenia się w mózgu, dla których stres, zarówno przewlekły, jak i ostry, jest niekorzystny; stworzenie przyjaznej atmosfery dla dzieci ze SPE może (nie musi) wymagać czasem większego wysiłku – bo trzeba uwzględnić ich nadprogramowe, indywidualne trudności (np. nadwrażliwość sensoryczną, trudności emocjonalne, kłopoty z werbalną komunikacją czy poruszaniem się), a także aktywnie przeciwdziałać niewłaściwym zachowaniom ze strony rówieśników, wspierać integrację ucznia z klasą,
- rozwijanie samodzielności – dzieci ze SPE wymagają nierzadko więcej uwagi i opieki, jednak błędem jest nadopiekuńczość wobec nich; nauczyciele i inni dorośli pracujący z dzieckiem powinni starać się trafnie zdiagnozować jego możliwości i rozwijać jego samodzielność na tych obszarach i w takim zakresie, jak tylko jest to możliwe; należy dostosować oczekiwania do możliwości i ograniczeń dziecka, ale pozostać otwartym – prawidłowo wspierane dzieci ze SPE mogą czasem zaskoczyć swoją samodzielnością,
- zapewnienie bezpieczeństwa – chodzi tutaj zarówno o fizyczne bezpieczeństwo, jak i emocjonalne poczucie bezpieczeństwa – to, by dziecko czuło się w szkole bezpiecznie, jest kluczowe dla efektów nauczania, ponieważ brak poczucia bezpieczeństwa oznacza ciągły stres w znacznym stopniu utrudniający rozwój i przyswajanie umiejętności oraz wiedzy,
- pozytywne oddziaływania wychowawcze – zasada ta dotyczy wszystkich uczniów, jednak dzieci ze SPE mogą szczególnie potrzebować pozytywnej motywacji ze względu na fakt, że często mają do pokonania więcej przeszkód, a więc mogą się

łatwiej zniechęcać i może im być trudniej odnosić motywujące do dalszych działań sukcesy,

- udzielanie pomocy w trudnych sytuacjach – chodzi tu zarówno o pomoc w rozwiązywaniu konkretnych problemów i stawianiu czoła przeciwnościom, jak i udzielanie wsparcia emocjonalnego.

Komunikacja i motywacja

Jak już zostało wspomniane, w obszarze motywacji dzieci ze SPE w szczególny sposób potrzebują oddziaływań pozytywnych, bazujących na przyjemnych emocjach i więzi. Bardzo ważne jest docenianie i chwalenie nie tylko osiągnięć ucznia, ale także samych jego wysiłków i starań oraz okazywanie mu wiary w jego możliwości (widząc, że wierzy w nie nauczyciel, łatwiej uwierzy w siebie).

Warto przypomnieć nauczycielom, że na motywację do działania składają się dwa równie ważne składniki: świadomość potrzeby (sensu) działania oraz wiedza o tym, jak działać. Dzieci często są „słabo zmotywowane”, ponieważ nie widzą celowości jakiegoś działania bądź nie wiedzą, jak je podjąć – lub sądzą, że przekracza to ich możliwości. W tym sensie nie wystarczy tylko motywować ucznia poprzez zachęcanie go do starań – trzeba też zatroszczyć się o to, aby wiedział, co ma robić, umiał to robić i wierzył, że potrafi to zrobić.

Jednocześnie należy pamiętać, że nie ma potrzeby wspierania ucznia w sferach, w których dobrze sobie radzi. Nadopiekuńczość i przesadna troska są błędami, które mogą niekorzystnie odbijać się na rozwoju dziecka. Należy zdiagnozować te sfery i stopniowo ograniczać pomoc udzielaną mu na ich obszarze. Niech będą to te sfery, w których będzie czuł się pewne siebie i dowartościowane, które będą dla niego źródłem dumy, poczucia sprawczości i samodzielności. To doświadczenia ogromnie ważne dla jego rozwoju i ogólnej motywacji.

Nauczyciele powinni mieć też świadomość, jak wielkie znaczenie ma sposób, w jaki komunikują się z dzieckiem i rozwijają jego zdolności komunikacyjne. Przede wszystkim komunikaty powinny być dostosowane do potrzeb i możliwości dziecka (potrzeby te oczywiście trzeba wcześniej zdiagnozować). Przykładowo, stosowane słownictwo i składnia nie mogą być ani zbyt proste czy zinfantylizowane, ani zbyt skomplikowane. Ważne jest też, aby nauczyciele upewniali się, że uczeń właściwie ich rozumie, np. prosili go o sformułowanie parafrazy lub pokazanie tego, co zrozumiał (np. co ma zrobić). W przypadku dzieci mających głębokie trudności z komunikacją werbalną zwykle niezbędne jest zasięgnięcie rady specjalisty i kierowanie się wytycznymi sformułowanymi przez poradnię (pracując z nauczycielami, warto zaproponować im warsztaty z komunikacji z uwzględnieniem różnych trudności, jakie mogą prezentować dzieci ze SPE).

Ponadto w pracy z dziećmi ze SPE ogromnie ważne są częste i właściwie formułowane komunikaty zwrotne – konstruktywne (zwłaszcza gdy są krytyczne), możliwie klarowne i zwięzłe, skupiające się na najważniejszych, przydatnych dla ucznia informacjach (co zrobił dobrze i dlaczego, co niewłaściwie i dlaczego, jak może to poprawić czy zrobić jeszcze lepiej itp.).

Należy podkreślić potrzebę, by w sferach, w których to możliwe, nauczyciel starał się traktować ucznia ze SPE podobnie (czyli równie dobrze, ale nie w widoczny sposób lepiej) jak pozostałych uczniów. Zdarza się, że dorośli chcą na swój sposób „wynagrodzić” dziecku jego trudności poprzez wyjątkowe traktowanie, faworyzowanie dziecka czy stosowanie wobec niego „taryfy ulgowej”. W rzeczywistości jest to raczej działanie na jego szkodę. Po pierwsze, uczeń będzie lepiej przygotowany do życia w społeczeństwie, jeśli oczekiwania względem niego będą podobne jak względem innych dzieci (oczywiście z uwzględnieniem tych obszarów, gdzie różnice są uzasadnione). Po drugie, wyróżniające, faworyzujące podejście nauczyciela do ucznia ze SPE może zrażać do tego dziecka resztę klasy i utrudniać mu kontakty z rówieśnikami. To samo dotyczy nadopiekuńczości – jeśli nauczyciel zbyt często dopytuje ucznia, jak się czuje, czy nie potrzebuje pomocy, czy wszystko w porządku itd., to, mimo kierowania się dobrymi intencjami, powoduje, że uwaga zarówno ucznia, jak i reszty klasy niepotrzebnie koncentruje się na jego trudnościach czy niepełnosprawności. Tymczasem dzieci te często chcą po prostu być traktowane „normalnie”. Nie znaczy to, że należy przesadzać w drugą stronę i udawać, że nie dostrzega się trudności dziecka – trzeba tutaj wyczucia, by nie popadać w skrajności.

Warto też zwrócić uwagę na błąd polegający na niewłaściwie okazywanym bądź przesadnym współczuciu. Czasem los niektórych uczniów może nauczycieli głęboko poruszyć, nie powinno to jednak w żadnym wypadku prowadzić do „użalania się” nad uczniem. Na pewno nie wpłynie to korzystnie na motywację ucznia ani na jego obraz siebie. Znacznie lepiej jest przekuć współczucie w motywację do udzielenia uczniowi fachowego wsparcia, a zamiast ubolewać nad problemami dziecka – starać się wspólnie z nim poszukiwać obszarów, na których może cieszyć się życiem, spełniać się i odnosić sukcesy na miarę swoich możliwości.